

Zapytania i wolne wnioski mieszkańców.
z posiedzenia XX Sesji Rady Miejskiej
w dniu 30.03.2016r

Sołtys z Lgoty L. Chłąd – zapytał, dlaczego Starostwo Powiatowe nie powiadomiło Rady Sołeckiej i mieszkańców sołectwa, o zamierzonym zasypywaniu terenu po byłej żwirowni w Lgocie oraz czy Starostwo i Burmistrz będzie miał wpływ na jakość odpadu użytego do rekultywacji terenu po byłej żwirowni w celu doprowadzenia terenów poeksploatacyjnych do stanu poprzedniego.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że w ramach rekultywacji terenu po byłej żwirowni zostaną na pewno zabezpieczone interesy mieszkańców sołectwa Lgoty, tym bardziej, że ten teren zostanie przeznaczony na cele rekreacyjne.

Sołtys z Łobodna B. Ziętał – w nawiązaniu do umieszczonego na portalu społecznościowym filmu przez radnego A. Tokarza zapytała, dlaczego radny nie przygotował takiego filmu wcześniej, kiedy na drogach były dziury po kolana, przez co mieszkańcy mieli utrudniony dojazd do swoich posesji. Zaznaczyła, że to, że drogi zostały wysypane jest zarówno zasługą jej oraz radnych z Łobodna, poprzez wielokrotne interwencje i prośby. Uważa, że mieszkańcy sołectw też powinni korzystać z lepszych dojazdów. Natomiast dziwne jest stwierdzenie przez radnego, że dla niego priorytetem jest tylko i wyłącznie Kłobuck, ponieważ dla radnego priorytetem powinna być cała gmina. Zwróciła uwagę, że dla niej priorytetem jest dobro całego sołectwa i to nie jest nic złego, a dobrym znakiem jest to, że dba się o sołectwa. Na dzień dzisiejszy zgodnie z harmonogramem przez ZDiGK zostały wysypane drogi i dziury na drogach w Łobodnie, więc uważa, że systematycznie zgodnie z harmonogramem będą wysypywane drogi w innych sołectwach i miejscowościach. Podkreśliła, że radny powinien dbać o całość gminy nie tylko priorytetem powinien być Kłobuck. Osobiście zrozumiałaby pretensje radnego gdyby przez ZDiGK z naszych środków gminnych wysypane były drogi w innej gminie. Uważa, że nie można dzielić mieszkańców na mieszkańców Kłobucka i sołectw tj. lepszych lub gorszych.

Radny A. Tokarz – odpowiedział, że pani sołtys skupiona jest na swoim sołectwie i jednej miejscowości natomiast radny musi patrzeć przez pryzmat całej gminy. Wyjaśnił, że jako przewodniczący Zespołu kontrolnego działającego z ramienia Komisji Rewizyjnej, jeżdżąc po terenie gminy przygląda się, jaki jest stan dróg gminnych by móc zająć stanowisko. Zaznaczył, że drogi na terenie gminy są w stanie krytycznym, drogi te są często nieprzejezdne, zaniedbane, niedofinansowane o nie uregulowanym stanie prawnym. Odnosząc się do stwierdzenia, że priorytetem jest Kłobuck odpowiedział, że Kłobuck jest priorytetem, ponieważ jest centrum gminy na terenie, którego znajdują się banki, urzędy, szkolnictwo szczebla średniego itd.

Takiej infrastruktury nie ma ulokowanej w takim zakresie na terenie na Sołectwa Łobodno. Zwrócił uwagę, że mówił o priorytecie przysługującym centrum gminy, aby mieszkańcy z peryferii gmin przyjeżdżający do Kłobucka korzystali z dobrego stanu chodników i dróg. Zaznaczył, że do naprawy dróg w Łobodnie zużyte zostało 500t. kruszywa, którym zostały praktycznie wysypane wszystkie drogi nawet te drogi z rzadką zabudową 4 czy 5 budynków jak ul. Polna, a co nie zostało zrobione w Kłobucku, czego przykładem może być ul. Podleśna w Kłobucku, a takich ulic jest jeszcze wiele. Zaznaczył, że z tego, co wie Dyrektor ZDiGK otrzymał polecenie od Burmistrza, które wykonał.

Sołtys z Łobodna B. Ziętał – przyznała, że w Kłobucku jest wszystko, ale jak mieszkańcy wsi mają po dziurawych drogach do tego wszystkiego dojechać. Dodała, że skoro jest wszystko to nie znaczy, że mieszkańcy wsi mają jeździć po dziurawych drogach.

Radny A. Tokarz – ponowił zaproszenie pani Sołtys na teren osiedla nr 3 by zobaczyła stan zniszczonego 100m odcinka chodnika w przestrzeni między wspólnotą mieszkaniową 7 i 9 przy ul. 11 Listopada w Kłobucku zagrażającego bezpieczeństwu pieszych, o którego wyłączenie z użytkowania prosił na sesji.

D. Janic – poinformowała, że od 9 lat jest aktywną działaczką w MOK w Kłobucku, której potencjał został zauważony przez panią Marzenkę, która zaprosiła ją do solowych występów z grupą Mix - Art, a próby nauczyły ją dyscypliny artystycznej i obycia scenicznego. Natomiast występy pomogły nabrać pewności siebie. Zwróciła uwagę, że w naszej grupie działa kilka zasad, a jedną z nich to jeden za wszystkich wszyscy za jednego, którą wprowadziła nasza pani Marzenka, która jest wspaniałym merytorycznym pracownikiem, a do tego jest człowiekiem o wielkim sercu, bo każdego z nas traktuje jak własne dziecko i chce dla nas jak najlepiej. Wprowadziła fantastyczną atmosferę, która przyciąga i nie pozwala odejść od zespołu. Zwróciła uwagę, że sama wiele razy po zakończonych zajęciach szkolnych oczekując na autobus przychodziła do MOK-u, a pani Marzenka zawsze znalazła czas by mogły porozmawiać o wszystkim, bo ta kobieta łamie wszelkie bariery. Przypomniała, jak została odwołana większość zajęć i prób, kiedy w ciągu roku pani Marzenka nie mogła prowadzić zajęć, bo złamała nogę, kiedy mimo starań MOK, aby dalej były kontynuowane zajęcia i próby nie były już takie same. Pani Marzena jest wspaniałym człowiekiem, z którym łączy nas ogromna więź, to w czasie prób panuje dyscyplina i wiele razy musimy powtarzać ciągle jeden element układu by całość prezentowała się ze smakiem. Dla pani Marzenki nie ma rzeczy nie możliwych. Festyny, na które były potrzebne rekwizyty pani Marzenka przynosiła z domu (taczki, pralki czy cegły) nikogo nie obarczając dodatkowymi kosztami czy zadaniami usiłując samej wszystko udźwignąć i dobrze nas zaprezentować. Pani Marzenka jest naszym autorytetem. Przytoczyła stwierdzenie pana Burmistrza, że jeżeli coś się kocha to nic innego nie ma znaczenia tylko fakt, że to wykonujemy (chodzi o piłkę nożną, w którą

nie zależnie od wyboru trenera się gra). Pani Marzenka jest osobą, o którą się walczy, bo ona walczy o nas i to ona nas ukierunkowała i ukształtowała, a bez niej to już nie to samo. Stawiała nam coraz wyżej poprzeczkę, aby móc nas rozwijać, byliśmy w trakcie realizacji „Chłopów”, to nam odebrano. Próby, występy i zajęcia z panią Marzenką to jest coś, co kochamy i w czym w pełni się realizujemy. Poprosiła, aby im tego nie odebrano i pozwolono pokazać i udowodnić, że razem z panią Marzenką mogą zrobić dużo dobrego.

K. Kutynia – poinformowała, że jest wieloletnią działaczką w MOK w Kłobucku. Przypomniała, że na posiedzeniu Komisji Edukacji, kiedy padło pytanie odnośnie poinformowania grupy o zwolnieniu instruktora przez panią Dyrektor MOK padło stwierdzenie, że te osoby zostały by poinformowane, gdyby instruktor nie zabrał ze sobą wszystkich danych kontaktowych osób uczęszczających na zajęcia. Uważa, że pani Dyrektor nie powinna zasłaniać się brakiem możliwości w poinformowaniu uczestników zajęć o ich braku, gdyż na jednej z prób były podpisywane deklaracje uczestnictwa w zajęciach, na których widnieją dane adresowe oraz numery, ponadto te same deklaracje zostały również wypełniane u innego instruktora MOK-u. Zwróciła uwagę, że podpisanie formularza zgłoszeniowego wiązało się z zapoznaniem z nowym regulaminem uczestnictwa w zajęciach organizowanych przez MOK, w którym widnieje kilka ciekawych punktów m.in, że o nieobecności uczestnik powinien powiadamiać email, a trzykrotna niezgłoszona nieobecność będzie skutkowałą wykreśleniem z zajęć. Co w przypadku osób studiujących i pracujących często będzie to nie wykonalne i takie osoby nie będą miały możliwości połączenia nauki lub pracy z zajęciami organizowanymi przez MOK. Według statutu MOK powinien umożliwiać jak najszerszej grupie społeczeństwa udział w współtworzeniu życia kulturalnego. Kolejny punkt dotyczy uzależnienia opłat za zajęcia od przynależności do wspólnoty samorządowej tak, więc będąc osobą z poza Gminy Kłobuck może czuć się tym faktem pokrzywdzona, bo nikt nie powinien stwarzać granic i dzielić ludzi na lepszych i gorszych ze względu na adres zamieszkania.

M. Paliwoda – w odniesieniu do niejasności powstałych w sprawie dostarczonej do Burmistrza petycji związanej ze zwolnieniem ze stanowiska instruktora jakoby petycje nie były petycjami lub nie miały z nimi nic wspólnego wyjaśnił, że kwestie petycji reguluje ustawa z dnia 11.07.2014r zamieszczona w Monitorze Polskim i jest dostępna do powszechnej wiedzy. W ustawie tej zawarte jest kilka punktów min., że przedmiotem petycji może być żądanie, w szczególności, zmiany przepisów prawa, podjęcia rozstrzygnięcia lub innego działania w sprawie dotyczącej podmiotu wnoszącego petycję, życia zbiorowego lub wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, mieszczących się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Ponadto zapis art. 3 mówi; o tym, czy pismo jest petycją, decyduje treść żądania, a nie jego forma zewnętrzna. Wobec powyższego mówienie, że pismo nie jest petycją jest mamieniem społeczeństwa, ponieważ jeśli w treści ustawy jest

mowa, że pismo jest petycją w zależności od tego, co znajduje się w jej treści, a nie w zależności, jaka jest forma. Kolejny zapis art. 4 wskazuje, że petycję składa się w formie pisemnej albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Przypomniał, że petycja została złożona w formie pisemnej, więc spełniła wymogi petycji. Ponadto petycja może zawierać zgodę na ujawnienie na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego danych osobowych podmiotu wnoszącego petycję lub podmiotu, o którym mowa w odpowiednim art. W tym przypadku pojawia się problem, ponieważ z urzędu wypłynęła treść petycji z podpisem, który nie został zasłonięty. Zaznaczył, że nie wyraził zgody na przetwarzanie własnych danych osobowych i takie dane nie powinny zostać zamieszczone w lokalnych mediach. Ponadto na stronie internetowej podmiotu rozpatrującego petycję lub urzędu go obsługującego powinna być niezwłocznie zamieszczona informacja zawierająca odwzorowanie cyfrowe (skan) petycji, datę jej złożenia oraz w przypadku wyrażenia zgody, o której mowa w poprzednim art. imię i nazwisko albo nazwę podmiotu wnoszącego petycję lub podmiotu, w interesie, którego petycja jest składana. Zwrócił uwagę, że nieznanostwo prawa nie zezwala na jego nie przestrzeganie, a wmawianie ludziom, że petycja nie jest petycją lub, że jest to subiektywną oceną przy podpisie 500 osób jest bzdurą i przejawem ignorancji ze strony osób tak twierdzących. W odniesieniu do wypowiedzi Burmistrza o artykule umieszczonym w prasie lokalnej cyt., „ że jeśli coś się robiło z szablonu na zasadzie kopiuj wklej przez dziesiątki lat to trudno jest się przestawić ” Burmistrz z jednej strony mówi, że mamy nadal działać w MOK, który jest dla nas otwarty, a z drugiej strony obraża naszą pracę na łamach lokalnych mediów. Idąc tym tropem nasze przedstawienia były przez dziesiątki lat czymś beznadziejnym, co należy wsadzić do kosza i to nie jest przejawem naszej interpretacji. Burmistrz mówi o swoistej nagonce na swoją osobę i Dyrektora MOK-u, ale my mamy prawo do wyrażania własnego zdania, poglądów i opinii również osób stojących za nami w tej sprawie. Uważa, że skoro byliśmy obiektem pracy naszego instruktora to ciężko abyśmy z dnia na dzień mieli pogodzić się z tym, że Dyrektor MOK zezwala na pozbycie się takiego pracownika. Tym bardziej, że po spotkaniu w listopadzie zapewniano nas o owocnej współpracy pod okiem naszego instruktora. Zapewnił, że mimo, że znajdują dla siebie miejsca w MOK to nadal będą robić to, co kochają tylko na pewno nie pod egidą jednostek ludzi, którzy poniżają ich w jawny sposób, a później zapraszają do współpracy.

Przewodnicząca Rady Miejskiej D. Gosławska – dodała, że petycje zostały przekazane radnym.

M. Garncarek – w odniesieniu do informacji i pochwalenia się przez Dyrektora MOK zasługami złożonymi dla MOK. Poinformowała, że gdyby każdy z nas miał założyć zeszyt społecznika tak jak dyrektor MOK to musiałby składać tonę niepotrzebnej makulatury. Zaznaczyła, że nigdy nie były robione zeszyty społecznika, bo każdy, kto działał wkładał często własne pieniądze w przygotowanie przedstawienia (w

jakość instrumentów użytkowanych w naszej grupie poprzez zakup strun, serwis czy utrzymanie), ale nigdy nikt o tym nie mówił i nie miał zamiaru o tym mówić. Przypomniała, że pierwszym rekwizytem, który został wprowadzony do MOK była ławka, pralka i rower, a uczestnicy zespołu chcąc wystąpić w przedstawieniu z składali się z własnych pieniędzy na uszycie strojów i nikt nie pomyślał o tym, aby się tym chwalić, bo to jest naszą pasją. Przyznała, że MOK jest faktycznie instytucją niedofinansowaną. Dlatego też nasza instruktorka wielokrotnie po godzinach pracy załatwiała od życzliwych ludzi potrzebne rekwizyty. Zaznaczyła, że również nikt nie liczył godzin, energii i sił włożonych przy kręconym teledysku Kłobuckiej Kapeli Ludowej, bo liczył się efekt finalny. Wówczas każdy z nas z własnych środków z własnym zapalem włożył cegiełkę w jego stworzenie, jak i pani instruktor, która przywoziła nas na zdjęcia i wielokrotnie przywoziła i odwoziła zainteresowane osoby z miejsca kręcenia zdjęć, które często kończyły się późno. Uważa, że nie muszą chwalić się poniesionymi przez nich kosztami, bo nie są materialistami. Zwróciła uwagę, że z rozmowy przeprowadzonej z panią dyrektorką po zwolnieniu instruktorki wyniknęło, że instruktorka została zwolniona z powodu opuszczenia miejsca pracy. Pani dyrektorka zmienia zdanie, gdyż jednego dnia mówi o zwolnieniu z powodu wyjścia z budynku MOK-u, a drugiego dnia mówi, że zwolnienie zostało przyjęte na prośbę instruktorki, a kolejnego dnia z powodu braku współpracy. Zaznaczyła, że w tych wypowiedziach jest zbyt dużo matactwa, a oskarżanie przez Dyrektorkę MOK instruktorów o pobieranie opłat pod stołem jest oszczerstwem i pomówieniem, gdyż nie posiadając w tej sprawie jasnych dowodów nie powinna piętnować pracowników mianem osób zagarniających pieniądze z opłat do własnej kieszeni, więc takie traktowanie pracowników jest karygodne. Dzisiaj mamy nie oceniać działań Dyrektorki MOK po takim krótkim czasie, ale Dyrektorka może piętnować i oceniać wieloletnią pracę swoich podwładnych. Ponadto niektóre z zarzutów rozgłaszanych przez Dyrektorkę MOK są zlepkiem bzdur i kłamstw oczerniających niektórych ludzi, więc nie tego powinniśmy się uczyć od Dyrektorki MOK-u. Zwróciła uwagę, że zanim Dyrektorka objęła stanowisko Dyrektorki MOK już oceniła naszą pracę jako niekorzystną dla Domu Kultury, a Dom Kultury, że źle funkcjonuje, więc nie oceniła tylko pracowników, ale również osoby udzielające się społecznie. Zwróciła się z pytaniem do Dyrektorki MOK, czy podczas spotkania w dniu 4.03.2016r rozmowa była szczerą? to dlaczego są zmieniane wersje zwolnienia instruktorki. Na zadane pytanie, z jakiego powodu został zwolniony instruktor pani dyrektorka odpowiedziała, że został zwolniony z racji opuszczenia miejsca pracy.

Radny A. Tokarz -zaznaczył, że wzruszające jest to, że tyle młodzieży prosi i apeluje o przywrócenie instruktorki do pracy, do czego również się przyłącza. W nawiązaniu do swojej wypowiedzi na Komisji Edukacji Publicznej przypomniał, że tym krytycznym momentem był dzień 3.03.2016r kiedy to instruktorka opuszczając zakład na 5 min. zapomniała o wpisaniu wyjścia do dziennika wyjść, którego konsekwencje dla instruktorki były straszne. Uważa, że brak wpisu nie powinien skutkować utratą pracy. Z uwagi, że Burmistrz na posiedzeniu Komisji Edukacji

Publicznej poinformował, że w tej sprawie ma szerszą wiedzę, której z pewnych względów nie może ujawnić. Poinformował, że dzisiaj on sam też ma już szerszą wiedzę, której też nie może dalej komentować, bo musiałby ujawnić pewne rzeczy, do których nie został uprawniony. Odnosząc się do wypowiedzi Burmistrza, w której Burmistrz próbował nakreślić zadania menadżera zacytował umieszczony przez siebie wpis na facebooku znanego kanadyjskiego profesora H. *Mintzberga* autora znanych prac naukowych dotyczących zarządzania, z którego wynika, że zadaniem menadżera jest między innymi ograniczenie konfliktów, rozwiązywanie problemów, godzenie grup interesów, znajdowanie kompromisu. Dodał, że szukając analogii w zarządzaniu prywatnymi firmami, a instytucjami typu MOK w Kłobucku trzeba pamiętać, że biznes musi mieć ludzką twarz.

Mieszkaniec S. Zielonka pomysłodawca i organizator koncertu „Zew Wolności” – poinformował, że po ukazaniu nagrania z posiedzenia Komisji Edukacji został niejako wywołany do odniesienia się do kilku poruszonych kwestii. Poinformował, że koncert „Zew Wolności” odbył się w listopadzie ubr. Z wypowiedzi Dyrektora MOK wynika, że jej wkład w organizację koncertu „Zew Wolności” był wręcz ogromny. Przyznał, że MOK i Dyrektor MOK-u pomógł bardzo w organizacji tego koncertu, ale była to pomoc w postaci udostępnienia sali na próby i na sam koncert ponadto została udzielona pomoc dźwiękowca. Plakaty zostały wydrukowane z publicznych środków finansowych, z których również został pokryty koszt ZAiKX. W imieniu wszystkich muzyków podziękował za udzieloną pomoc. Natomiast wypowiedziane słowa przez Dyrektora MOK odnośnie wkładu w artystyczny wygląd tego wydarzenia były dla niego żartem, gdyż z nich wynika, że to Dyrektor zaproponowała odejście od konferansjerki i zastąpienie jej cytatami, kiedy to on sam od początku był przekonany, że na tym koncercie nie może być tradycyjnej konferansjerki. Zaznaczył, że muzyka jest jego największą pasją, a na koncerty jeździ od 12 lat i widzi, że konferansjer pomiędzy utworami burzy cały koncert. Natomiast forma zastosowanych przerywników pomiędzy utworami zaproponowana została przez osobę pomagającą przy organizacji koncertu, która przytoczyła projekt artysty Luka, który w ten sposób je wykorzystał, podczas swojego koncertu w 2009r, kiedy pojawiły się fragmenty związane z historią Polski. W nawiązaniu do doboru utworów poinformował, że kiedy wpadł na pomysł zorganizowania koncertu „Zew Wolności” tj. imprezy patriotycznej to jeszcze tego samego wieczoru wypisał około 30 utworów związanych z Polską i wolnością, a było to na przełomie sierpnia i września ubr. (czy było to telepatyczne natchnienie?) Doskonale pamięta wielogodzinne spotkania przed koncertem „Zew Wolności”, który wspomina jako czas odrzucania pani pomysłów, które budziły jego wątpliwości. Długo musiał przekonywać, że nienajlepszym pomysłem jest, aby w westybulu pojawiły się żywe gęsi, które miały kojarzyć się z wolnością i niepodległością czy pomysł rozdawania widzom kartki z tekstem jakiegoś utworu. Zaznaczył, że mówi o tym, ponieważ doskonale pamięta jak zastanawiał się, dlaczego tak usilnie te pomysły próbuje się przepchnąć. Dzisiaj już wie, aby móc powiedzieć, że był to mój koncert. Zwrócił

uwagę, że każdy z muzyków występujących w projekcie miałby o wiele większe prawo do zawłaszczenia tego projektu, ale tego nikt z nich nie robi, bo każdy z nich dołożył swoją cegiełkę do artystycznego wyglądu tego koncertu, a pani dyrektor była pomysłodawcą tylko jednego z przerywników, co nie daje jej prawa do wypowiedzania tych bzdur, więc albo pani kłamie celowo albo w te kłamstwa wierzy. W odniesieniu do koncertu „Różne oblicza kobiet mężczyźni kobietom”, który niedawno został zrealizowany w Wręczycy Wielkiej żartem jest mówienie, że to pani proponowała nam zorganizowanie tego koncertu. Zaznaczył, że na posiedzeniu Komisji Edukacji można było usłyszeć zarzuty, że był to koncert polityczny. Dlaczego Koncert „Zew Wolności” nie był koncertem politycznym, kiedy na plakacie widniał napis, że na koncert zaprasza Burmistrz Kłobucka, a w koncercie wystąpił Radny W. Dominik i Radny T. Wałęga. Zapytał, co się zmieniło od listopada do marca br, że teraz jest już polityka, kiedy do składu dołączył tylko i wyłącznie wokalista z Krakowa, który występował w „X Fatorze”, a także Ł. Gawin, który jest współpracownikiem MOK-u, bo ma wrażenie, że zmieniło się tylko to, że nie zgodziliśmy się na występ Burmistrza. Zaznaczył, że nie zgodziliśmy się na występ ani jednej osoby proponowanej przez MOK dlatego, że to, co dla pani dyrektor było współpracą dla nas było ingerencją w artystyczną wizję naszego przedstawienia, a takich rzeczy się nie robi. Zwrócił uwagę, że sprawa ewentualnego występu Burmistrza była otwarta, bo sami zastanawialiśmy się czy władza w tej sytuacji pokarze klasę, bo jeśli chodzi o indywidualne projekty wszystko było możliwe, ale nie w sytuacji, kiedy występuje zasada albo jesteś z nami albo przeciwko nam, więc nie chcieliśmy brać w tym udziału.

Z uwagi, że nie widzi na twarzy u pani dyrektor MOK żadnej refleksji na temat ostatnich wydarzeń, co dzieje się z grupą Mix Art, Ogniskiem Muzycznym czy tego, co się wydarzyło z naszą grupą, kiedy osoby odpowiedzialne za projekt „Zew Wolności” po odniesionym sukcesie na naszym terenie miały problemy z organizacją kolejnego koncertu. Zaapelował do radnych o przeanalizowanie istniejących problemów, aby w przyszłości przeciętny Kowalski mający jakiś pomysł nie powiedział, że w tym mieście nie można organizować żadnego pomysłu. Zaznaczył ile sam miał wątpliwości przed organizacją swojego pierwszego projektu koncertu „Kalifornia Fest”, bo takie rzeczy nie pomagają. Uważa, że Grupa Kultura, która przygotowywała się do występu od kilku miesięcy została potraktowana jak śmieci, ponieważ poważniej traktuje się dzieci w szkole podstawowej przygotowującej się do akademii szkolnej. Przypomniał, że grupa mając gotowy projekt była już ujęta w oficjalnym programie MOK w miesiącu marcu. Niemniej jednak na tydzień przed koncertem okazało się, że tego koncertu nie zagrają. Na złożone pismo dniu 3.03.2016r z zadanymi pytaniami otrzymaliśmy odpowiedź w dniu 29.03.2016r, z której prócz odmowy nic nie wynikało i nadal nie wiedzieliśmy w jakim terminie moglibyśmy zagrać i jaki jest koszt wynajęcia sali. Zapytał, czy zawsze MOK odpowiada takimi pismami podmiotom chcącym coś zorganizować w MOK. Dodał, że Grupa Kultura chciało coś zrobić za darmo nie pobierając żadnej opłaty. Zastanawia się, dlaczego od razu nie można było podać wolnych terminów oraz

cennika. Uważa, że w tej całej sytuacji chodziło, aby Grupa Kultura nigdy i nigdzie nie wystąpiła, ponieważ uważano, że w ten sposób zostaniemy zablokowani i nie wystąpimy nigdzie. Niemniej jednak okazało się inaczej, bo do kogokolwiek zadzwonił ze świata kultury w naszym powiecie każdy był otwarty na naszą propozycję, ponadto w jednym miejscu po przedstawieniu projektu nawet zapytano o kwotę, jaka nas interesuje za występ. Natomiast we Wręcycy Wielkiej nie proszono nas o to, aby na plakacie pojawiła się informacja, że GOK jest współorganizatorem koncertu. Natomiast koncert, który się odbył był również sukcesem Wręcycy Wielkiej. W odniesieniu do stwierdzenia, że MOK jest w złej kondycji finansowej zapytał, czy zorganizowanie w ostatniej chwili Koncertu J. Portera, za który trzeba było zapłacić i występ na koncert był biletowany było lepszym rozwiązaniem dla MOK niż umożliwienie zorganizowania bezpłatnego koncertu przez Grupę Kultura i skorzystanie z propozycji współorganizatora Koncertu. Ponadto nie dziwi go, że występ uznanego artysty, jakim jest J. Porter nie zdołał zapełnić wszystkich miejsc w MOK kiedy promocja takiego wydarzenia była kilka dni przed koncertem a nie przynajmniej trzy tygodnie wcześniej, co też było totalnym żartem organizacyjnym. Zapytał, czy organizacja koncertu Grupy Kultura kosztowałaby mniej, gdyby wystąpił na scenie Burmistrz i inne osoby z MOK. Podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w organizację koncertu oraz osobom wspierającym w trudnych chwilach. Zaznaczył, że Dom Kultury nie jest prywatną własnością pani Olgi ani nowej władzy, bo MOK utrzymywany jest z publicznych pieniędzy, gdzie jednym ze statutowych działań jest Cyt. „umożliwienie jak najszerszej grupie społeczeństwa udziału we współtworzeniu życia kulturalnego i wartości kulturalnych” czego Grupa Kultura nie otrzymała.

Radny A. Sękiewicz – poinformował, że z uwagi na utajnienie pewnych spraw zastanawia się, czy istnieje możliwość poznania, co tak naprawdę jest powodem tego, co dzieje się w MOK w Kłobucku.

Redaktor Gazety Kłobuckiej M. Kurzak jako organizator kilku imprez w MOK pogratulowała organizatorom pierwszego koncertu. Przypomniała, że pięć lat temu w MOK była organizowana przez Redakcję tygodnika Gazety Kłobuckiej charytatywna bajka, która była bardzo dużym przedsięwzięciem amatorskim, ponieważ do udziału zaproszonych zostało kilkudziesięciu aktorów z różnych środowisk politycznych, z którego udało się zebrać ponad 20.000,00zł, a kwota w całości została przekazana na doposażenie oddziałów dziecięcych w szpitalach w Kłobucku i Krzepicach. Zaznaczyła, że wówczas chcąc zagrać w MOK też zachodziła konieczność uiszczenia opłaty za wynajem sali, co było za kadencji poprzedniego Burmistrza K. Nowaka, ale uiszczenie takiej opłaty też było konieczne, gdy rok temu, przy współudziale Gminy Kłobuck i Starostwa Powiatowego była organizowana Gala Mistrzów Sportu. Dlatego też uważa, że nadal obowiązuje ten sam regulamin.

Poprosiła o wyjaśnienie jako organizatorowi, od czego zależy ocena, które inicjatywy są lepsze, a które gorsze i w jaki sposób można je zakwalifikować, aby nie wytworzył się bałagan związany z opłatą za wynajem sali.

S. Zielonka – poinformował, że bardzo chcieliby się dowiedzieć ile mają zapłacić za wynajęcie sali, ale do dnia dzisiejszego od Dyrektora MOK-u nie otrzymali takiej informacji. Podzielił zdanie radnego M. Woźniaka, który na posiedzeniu Komisji Edukacji powiedział wprost, że Dom Kultury ma umożliwiać jak najszerszej grupie mieszkańców możliwość udzielania się kulturalnie, więc za takie występy mieszkańców MOK nie powinien żądać opłaty, a jeśli już takie opłaty żąda to niech nie zwodzi tylko powie, że jeśli zapłacimy 1.500,00zł będziemy mogli wystąpić, a nie jak proponowano przez cały czas ingerować w artystyczną wizję tego przedsięwzięcia nazywając to współpracą na co się nie zgodziliśmy. Natomiast na uzyskanie konkretnej odpowiedzi liczyli jeszcze na tydzień przed koncertem, że jeśli zapłacą będą mogli wystąpić.

Radny W. Dominik – uzupełnił, że w przesłanej odpowiedzi na nasze zapytania Dyrektor MOK przesłała nam regulamin korzystania z Sali widowiskowej w MOK-u, który został jeszcze ustalony przez poprzedniego Dyrektora MOK-u. Natomiast nie został przesłany nowy regulamin zmieniony jak wynika z zamieszczonej informacji na stronie internetowej MOK w dniu 16.03.2016r wraz z cennikiem i regulaminem dotyczącym grup działających przy MOK. Uważa, że ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej jest aktem najwyższego rzędu, która mówi o mecenacie państwa i samorządu terytorialnego. Dlatego też nie można zarabiać na lokalnej kulturze gminnej tym bardziej, że tą kulturę chcą tworzyć sami mieszkańcy. Natomiast tworzenie regulaminu i cennika korzystania z sali MOK w takich sytuacjach jest niezgodne z prawem, a to, że pani redaktor GK zapłaciła za wynajem sali było nadużyciem tym bardziej, że w ustawie jest mowa o tym, że działalność Instytucji kultury reguluje Statut uchwalony przez Radę Miejską. Zaznaczył, że ten Statut nie upoważnia Dyrektora MOK do tworzenia dodatkowego regulaminu, ponieważ jest mowa o jednym regulaminie działalności MOK opiniowanego przez organizatora. Zwrócił uwagę, że na dzień dzisiejszy w MOK funkcjonują, co najmniej trzy regulaminu, co jest niezgodne z prawem.

Dyrektor MOK O. Skwara -odpowiedziała, że radny otrzymał odpowiedź, w której zostało wyjaśnione, na czym polega odpłatność za salę za widowiska komercyjne i nie komercyjne wraz z załączonym regulaminem i cennikiem. Zaznaczyła, że od chwili objęcia stanowiska Dyrektora MOK nie wprowadziła zmiany regulaminu ani zmiany cennika opłat. Przyznała, że są przepisy, które mówią, że regulamin organizacyjny jako jedyny akt musi być zatwierdzony przez organizatora, którym jest burmistrz. Natomiast wszystkie inne wewnętrzne przepisy są przepisami własnymi. Dyrektor może tworzyć regulaminy zajęć organizowanych przez MOK i one nie ma nic wspólnego z wynajmem sali i odpłatnościami, bo na dzień dzisiejszy

żadne zajęcia w MOK nie są odpłatne, a regulaminy zostały wprowadzone, aby MOK mógł funkcjonować jak inne ośrodki, które w ten sposób regulują pewne kwestie, związane zajęciami organizowanymi przez MOK dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Dlatego też zostały opracowane regulaminy organizacyjne, które są przepisami wewnętrznymi i nie muszą być zatwierdzane przez organizatora.

W odniesieniu do współorganizacji koncertu „Zew Wolności” poinformowała, że już po konkursie wspólnie z redaktorem M. Zielonką podjęli czynności związane z organizacją koncertu, w które zaangażowała się mocno o czym może świadczyć list skierowany w dniu 29.10.2015r przez pana M. Zielonkę jeszcze na czas przed jakim została powołana na stanowiska Dyrektora MOK, w którym zastanawia się kto mógłby poprowadzić tą imprezę lub być ewentualnym lektorem czego dzisiaj już nie pamięta. Zaznaczyła, że również przy organizacji jak i późniejszych zapytaniach zwracając się do całej grupy o wsparcie by móc stworzyć kolejne wydarzenia, niestety ani razu nie udało się zrobić, więc skąd mogła wiedzieć, że to się znowu uda. Uważa, że są to jakieś wewnętrzne sprawy. Zaznaczyła, że jest w posiadaniu wszystkich pism i dokumentacji oraz korespondencji własnej. Zwróciła uwagę, że dzisiaj słucha się tylko jednej strony, a nikt nie przyszedł z nią porozmawiać w kwestii opłat czy organizacji koncertu sugerując się tylko subiektywnymi opiniami. Przypuszcza, że dużo złego zrobił również artykuł na Portalu internetowym, na którym powstało wiele anonimowych wpisów niekoniecznie zgodnych z prawdą i wszyscy swoją wiedzę opierają na tej kwestii. Uważa, że wymagają one wyjaśnienia, ale to trzeba robić w odpowiedni sposób nie opierając się na subiektywnej opinii tylko jednej strony.

Radny W. Dominik – poprosił o wyjaśnienia, ponieważ na nie czekają od jakiegoś czasu oraz zweryfikowanie treści na stronie internetowej MOK w Kłobucku ponieważ jest wskazany regulamin korzystania z sali widowiskowej pod którym znajduje się adnotacja zmieniony w dniu 15.03.2016r.

Dyrektor MOK O. Skwara – odpowiedziała, że regulamin korzystania z sali widowiskowej i opłaty wraz z cennikiem nie był zmieniany od 2013r. Umieszczona treść zapisu zostanie zweryfikowana. Zaznaczyła, że za jej kadencji został wprowadzony jedynie regulamin zajęć, aby te zajęcia odbywały się w sposób bezpieczny.

Przewodniczący Osiedla Nr 7 Z. Baran – odczytał informację otrzymaną na email, do której odczytania został upoważniony przez jej adresata. Cyt. „Moje odejście z MOK podyktowane było kilkoma czynnikami. Jeden z nich to moja kilkutygodniowa choroba jednak decydujący wpływ na moją prośbę o rozwiązanie umowy o pracę było polecenie rozwiązania grupy par seniorów jako nieopłacalne dla MOK. Ja z tymi parami reprezentującymi Pioniera Kłobuck na parkietach całej Polski jestem związana od kilkunastu lat. To zdobywcy Mistrza Śląska Polski południowej czołowe pary w rankingu ogólnopolskim uważam, że muszą odejść razem z nami.

Natomiast, jeśli chodzi o panią Marzenę i Dyrektora MOK to od początku dochodziło między innymi do ostrej wymiany zdań. Pani Marzena w rozmowach, w których byłam świadkiem podkreślała, że nie można krytykować nas pracowników Domu Kultury za pracę w poprzednich latach, bo stanowimy ambitny zespół, stworzyliśmy wiele widowisk i imprez, które cieszyły się bardzo dużą oglądalnością. Pani dyrektor w ostatnich słowach podkreślała, że przez pracowników została od początku źle przyjęta, od początku swej pracy, a w szczególności przez panią Marzenę i nie życzymy sobie uwag cyt. „jestem dyrektorem i ona ustala warunki pracy”. Kilkakrotnie po przyjeździe do pracy widziałam zapłakaną i roztrzęsioną panią Marzenę, ale nikt na ten temat się nie wypowiadał, podobno po rozmowach z panią dyrektor w jej gabinecie. Pracowałam w Domu Kultury przez 20 lat, ale tak złej atmosfery w pracy jeszcze nie było. W podpisie adresat email.

Dyrektor MOK O. Skwara – w odniesieniu do odczytanej informacji odpowiedziała, że nie rozumie tej intencji, bo jest to subiektywna opinia osoby, która odeszła z pracy na swoją prośbę z uwagi na bardzo zły stan zdrowia, który nie pozwalał na prowadzenie zajęć. Ponadto był to pracownik zatrudniony na umowę zlecenie, a nie na etat. Ponadto sama miała przekazać grupę osobom, które dalej miały kontynuować te zajęcia. Na dzisiejsze posiedzenie sesji zaprosiła osoby, które przejęły formy taneczne, a które też są wieloletnimi uczestnikami różnych zajęć i form tanecznych w MOK w Kłobucku. Uważa, że jak wyglądały i w jaki sposób odbywały się zajęcia najwięcej dzisiaj mogłyby nam powiedzieć osoby, które przejęły Formę Taneczną.

Przewodniczący Osiedla Nr 7 Z. Baran – dodał, że został upoważniony do przekazania tej informacji, gdyż ta osoba nie była w stanie uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu Sesji z uwagi na zły stan zdrowia oraz aby nie skończyć jak pani Marzena.

S. Zielonka – sprostował, że przytoczone zdania przez Dyrektora MOK nie pochodziły z listu tylko z prywatnej korespondencji, a pisząc lektor miał na myśli głos aktora czytającego coś ciekawego pomiędzy utworami.

K. Koszczyk – poinformowała, że wraz z mężem od stycznia 2016 są instruktorami w MOK w Kłobucku nowo powstałych Form Tanecznych, a od marca 2016r prowadzą zajęcia z tańca towarzyskiego. Zwróciła uwagę, że dotychczas, gdzie pracowali wszędzie obowiązywały regulaminy, więc dziwne jest, że takie regulaminy nie mogą funkcjonować w Kłobucku. Uważa, że jeśli osoby poznają zasady korzystania z różnych form będzie im łatwiej się dostosować. Poinformowała, że na ich zajęcia uczęszcza dużą grupą około 150 dzieci w różnym wieku. Jako instruktorzy poświęcają dużo czasu na przygotowanie się do zajęć. Zaznaczyła, że przez rodziców wszystkich dzieci zostały podpisane oświadczenia oraz została wyrażona zgoda na regulamin i rodzice są zadowoleni z prowadzonych zajęć. Uważa, że skoro rodzice

wiedzą, że zajęcia, na które uczęszczają ich dzieci prowadzone są przez odpowiednich instruktorów i jest przestrzegany regulamin to wszystko będzie przynosiło efekt. W nawiązaniu do zarzutu, że za nieobecności dzieci będą wykreślane z uczestnictwa w zajęciach poinformowała, że jeśli chcemy, aby te zajęcia przynosiły efekty taki zapis regulaminu musi być przestrzegany, bo nie może być tak, aby osoba widniała tylko na listach, a nie uczestniczyła w zajęciach. Dlatego też podważanie regulaminu, który tak naprawdę funkcjonuje w wielu Domach Kultury jest trochę nie na miejscu. W nawiązaniu do opłat za zajęcia odpowiedziała, że po przejściu zajęć były przypadki, że uczestnicy zajęć chcieli nam wpłacać pieniądze, których nie przyjęliśmy, ponieważ uważamy, że wpłaty powinny wpływać przez kasę MOK, a nie przez rękę instruktora.

M. Koszczyk – uzupełnił, że jako instruktorzy będą robili wszystko, aby rodzice i dzieci były zadowolone z prowadzenia zajęć. Uważa, że regulamin jest naprawdę dobry, a podobny regulamin ma Gmina Przystajń i Lubliniec, gdzie prowadzą zajęcia dla 200 osób. Ponadto również jako właściciel prywatnej szkoły tańca, do której uczęszcza ponad 700 osób może powiedzieć, że bez takiego regulaminu byłby jeden wielki chaos. Przytoczył przykład, gdzie bez regulaminu ciężko by było prowadzić zajęcia w Klubie Malucha prowadzone w MOK, gdzie najmłodsze dziecko ma 9 miesięcy. Przedstawił nowo powstałe formy taneczne, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem takie jak formacja taneczna, czy małe formy baletowe, gdzie cztery grupy z siedmiu otrzymały już pełne stroje taneczne, ponieważ chcemy w dniu 30.04.2016r. wystąpić podczas międzynarodowego dnia tańca z nowymi układami. Zaznaczył, że jako wieloletni czynni działacze MOK w Kłobucku do 2005r biorący czynny udział w różnym rodzaju przedstawieniach doskonale zdajemy sobie sprawę jak to wszystko wygląda. Poinformował o wznowieniu prowadzenia zajęć tanecznych tańca towarzyskiego dla Seniorów „Pionier”. Przypomniał, że Klub „Pionier” został założony przez MOK i rodziców jeszcze przez Burmistrza Z. Krystka, a nazwa tego klubu została zaproponowana przez obecnych uczestników klubu, a pani Jola była wówczas instruktorem.

Radny M. Woźniak – złożył wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie.

Burmistrz J. Zakrzewski – poinformował, że ta sprawa była szczegółowo omówiona na posiedzeniu Komisji Edukacji, niemniej jednak wyjaśnienia wymagają pewne kwestie w dniu dzisiejszym poruszone. W odniesieniu do petycji poinformował, że dokument nie został ujawniony przez pracowników urzędu, a co do treści petycji poprosił, aby nie sugerować w tym piśmie, że zlikwidowane będzie Ognisko Muzyczne czy inne formy, bo to nie jest planowane. Natomiast, co do zacytowanego stwierdzenia kopiuje poprosił o wyjaśnienie redaktora P. Ciastka, z którym przeprowadził rozmowę telefoniczną na temat funkcjonowania MOK, a nie tej grupy, która poczuła się niepotrzebnie dotknięta. Wyjaśnił, że przytoczone słowa dotyczyły przede wszystkim tego, że bez konieczności wykonywania plakatów

każdy by wiedział, które i jakie standardowe imprezy w tym mieście się odbywają w MOK, czyli jak: „Dni Kłobucka”, „Bluss na Okszą”, „3 Maja”, „11 Listopada”, a nie chodziło, że inscenizacje grupy są powielane. Przypomniał, że na spotkaniu z grupą Mix - Art mówił, że chciałby, aby tworzone przedsięwzięcia przez grupy były pokazywane na, zewnątrz czego przykładem może być koncert we Wręczy. W odniesieniu do wprowadzania jego osoby do udziału w koncercie „Różne oblicza kobiet mężczyźni kobietom” jest to nieporozumienie albo nadużyciem dodał, że pomysł z udziałem jego osoby w koncercie pojawił się na koncercie „Zew Wolności”, a później podczas rozmowy o koncercie i dotyczył udziału w koncercie „Walentynkowym”, więc może dlatego zostało to zaproponowane przez Dyrektora MOK-u. Zwrócił uwagę, że przykre jest również to, że dawni krytycy funkcjonowania MOK dzisiaj są jego przyjaciółmi. Zaznaczył, że sam zawsze był przyjacielem MOK i pani Dyrektora B. Marszał Kościelniak i chciałby, aby tak nadal pozostało. Zapytał, co się stało, że jako redaktor „Kulis” dzisiejszy przyjaciel MOK za czasów poprzedniego Dyrektora MOK był autorem albo współautorem przynajmniej czterech lub pięciu krytycznych artykułów na temat funkcjonowania MOK i gdzie był również list protestacyjny działaczy MOK-u odnośnie opublikowania krytycznego listu. Zastanawia się, co się zmieniło, że dzisiaj jest źle, skoro przez Dyrektora MOK podjęte zostały tylko działania podyktowane nie merytoryką, tylko Kodeksem Pracy, a które nie są akceptowalne przez grupę zaangażowaną w MOK. Dlatego trudno zgodzić się, że dawniej było wszystko dobrze, dzisiaj jest źle. W odniesieniu do słów, że pani instruktor kochała Was i Waszą pracę odpowiedział, że pani instruktor mimo ostrzeżeń i miłości do uczestników grupy zapomniała, że może to utracić, jeżeli nie będzie przestrzegała pewnych reguł. Zaznaczył, że na poważnym portalu nie powinno dopuszczać się do takich komentarzy, które budzą nienawiść w społeczeństwie, nienawiść osoby do osoby lub grupy do grupy, bo to nie buduje dobrej atmosfery w żadnej instytucji. Tym bardziej, że MOK jest instytucją, gdzie ludzie powinny ze sobą współpracować i pokazać, że ponad podziałami można wspólnie coś zorganizować. Dodał, że trudno jest nie zauważyć, że w tym wszystkim nie ma prowadzonej polityki, w formie manifestacji pewnych działań, kiedy znacząca część grupy krytycznie odnosi się do działalności Burmistrza.

Radca Prawny W. Balas – poinformowała, że złożona petycja przez wieloletnich działaczy MOK została uznana tylko w części jako petycja, a w części ma znamiona skargi. Puentom pisma jest żądanie o przywrócenie instruktora na sprawowane dotychczas stanowisko, a jednocześnie jest postulat w kwestii usunięcia z urzędu Dyrektora MOK ze względu na szkodliwe i rażące działanie zarówno w stosunku do pracowników jak i osób współpracujących. Wyjaśniła, że o ile w przypadku osób występujących we własnym imieniu mają zastosowanie przepisy ustawy o petycji to ocena przedstawiona na końcu pisma wraz z żądaniem nie wywołującym skutku prawnego dotyczy sprawy indywidualnej, jaką jest zwolnienie z pracy instruktora przez Dyrektora MOK, więc kwestia tego tematu nie może być rozpatrywana

merytorycznie przez radę, ponieważ jest to właściwość rzeczowa Sądu Pracy. Dlatego też z uwagi na brak informacji, że przez instruktora został złożony pozew do Sądu o przywrócenie do pracy ta część pisma powinna zostać potraktowana jako prośba o ponowne przeanalizowanie przez Dyrektora MOK tego zwolnienia. W nawiązaniu do ustawy o petycjach poinformowała, że petycja może być złożona w interesie podmiotu trzeciego, za jego zgodą. Zapytała, czy przez osobę zainteresowaną została wyrażona zgoda, jeśli została wówczas ma zastosowanie zapis art. 5.

S. Zielonka – poinformował, że Burmistrz mija się z prawdą, jeśli chodzi o jego krytyczne teksty, ponieważ na łamach „Kulis powiatu” został tylko opublikowany jeden mocny anonimowy tekst krytyczny, a o jego umieszczeniu decyzja została podjęta przez naczelnego redaktora. W odniesieniu do komentarzy umieszczanych na portalu poinformował, że miejska nie odpowiada za treść komentarzy. Niemniej jednak najbardziej obraźliwe komentarze były usuwane. Natomiast, jeśli ktoś czuje się pokrzywdzony dany komentarz może zgłosić do Organów Ścigania, a wówczas jako redaktor naczelny portalu oferuje pełną współpracę. Zaznaczył, że w sieci nie ma osób anonimowych.

Burmistrz J. Zakrzewski – poprosił Dyrektora MOK o wskazanie krytycznych artykułów na temat MOK

Dyrektor MOK O. Skwara – odpowiedziała, że jest w posiadaniu tych artykułów i nie jest to tylko jeden artykuł ale kilka jak również jest w posiadaniu prywatnej korespondencji, w której krytycznie się wypowiadał odnośnie pracowników MOK.

Przewodnicząca Rady Miejskiej D. Gosławska – przypomniała, że te pisma będą rozpatrywane w jednym z punktów dzisiejszego posiedzenia Sesji.

Interpelacje i zapytania radnych.

z posiedzenia XX Sesji Rady Miejskiej

w dniu 30.03.2016r

Radny M. Woźniak – poruszył następujące sprawy

- nie widząc dalszych planów rozbudowy sieci kanalizacyjnej na terenie Gminy Kłobuck zapytał, czy jest rozważana możliwość wprowadzenia przez gminę zmienionego w dniu 18.01.2016r Programu WFOŚ i GW umożliwiającego uzyskanie dofinansowania budowy przydomowych oczyszczalni ścieków
- zapytał, czy jest zrobione zestawienie programów, w które gmina mogłaby wejść, aby pomóc mieszkańcom przy korzystaniu z dofinansowania np. z Programu „Kawka” do wymiany pieca z wysokoemisyjnego na niskoemisyjny czy z Programu „Ryś” przy dociepleniu mieszkań.
- w nawiązaniu do czynionych starań przez Jednostkę OSP w Białej odnośnie zakupu pojazdu strażackiego zwrócił uwagę, że przez WFOŚiGW w dniu 24.03.2016 został zatwierdzony wniosek o udzieleniu dotacji dla Związku Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych na zakup 15 pojazdów strażackich. Dlatego też uważa, że gmina powinna pomóc jednostce w pozyskaniu takiego pojazdu tym bardziej, że Jednostka OSP Biała jest najlepiej działającą jednostką w powiecie i będzie najbliższą jednostką do obsługi autostrad, co zostało ujęte w projektowanych systemach ratowniczych na odcinku autostrady.
- poprosił o informację odnośnie udzielonej odpowiedzi przez firmę w sprawie gwarancji na ul. Strażackiej w Białej oraz o dalsze plany w tej sprawie

Burmistrz J. Zakrzewski – w odniesieniu do programów odpowiedział, że korzystamy z zatwierdzonego przez radę Programu Gospodarki Niskoemisyjnej, który zawiera wiele elementów i nie tylko kwestie związane z wymianą kotłów, przydomowych oczyszczalni czy kolektorów słonecznych. Niemniej jednak na pewno gmina będzie się przymierzać do takich programów, które będą spójne z programami unijnymi. Dlatego też rozważana jest możliwość zwiększenia zatrudnienia w Wydziale IR, aby po sprawdzeniu potencjału chętnych osób do skorzystania z możliwości pozyskania dofinansowania do wymiany kotła czy przydomowej oczyszczalni móc zaproponować program, który będzie najlepszym rozwiązaniem dla naszej gminy. W odniesieniu do pojazdu strażackiego przypomniał, że kwestia została dokładnie wyjaśniona na zebraniu. Wyjaśnił, że środki unijne z Programu WFOŚiGW przeznaczone na zakup samochodów zostały radykalnie zmniejszone. Stworzony został system Programu składający się z czterech podmiotów takich jak Fundusz Europejski, Fundusz Związku OSP oraz WFOŚiGW oraz podmiot, jakim jest gmina, które złożą się na ten system, aby w ciągu jednego roku istniała możliwość zakupu dwóch samochodów na powiat. Dlatego też na spotkaniu wójtów i burmistrzów ustalono, że w tym roku w tym systemie z Programu skorzystają dwie gminy. Natomiast przez Gminę Kłobuck planowane jest

złożenie takiego wniosku w roku przyszłym, ponieważ gmina musi mieć zabezpieczony wkład własny w wysokości 200.000,00zł z uwagi, że koszt zakupu samochodu, który wynosi ponad 700.000,00zł. Zwrócił uwagę, że ten program będzie trwał przez najbliższe 4 lata i co roku z całego powiatu będą spływały dwa wnioski. Uważa, że gmina będzie w stanie zakupić jeden z tych samochodów, ale po zabezpieczeniu wkładu własnego w budżecie na rok 2017. W odniesieniu do ul. Strażackiej odpowiedział, że do dnia dzisiejszego nie wpłynęła od firmy żadna odpowiedź w sprawie podpisanej gwarancji.

Kierownik Wydziału IR W. Solska - w odniesieniu do przydomowych oczyszczalni ścieków poinformowała, że ta kwestia na terenie naszej gminy wymaga rozwiązań systemowych. Przypomniała, że budowa przydomowych oczyszczalni ścieków może być planowana poza obszarem objętym aglomeracjami tam, gdzie nie jest ekonomicznie uzasadniona budowa sieci kanalizacyjnych. Niemniej jednak, gdyby zachodziła konieczność realizacji większej ilości przydomowych oczyszczalni w danym obszarze wówczas zachodziłaby konieczność rozważenia możliwości przystąpienia do tego programu pod wieloma względami. Przypomniała, że kiedyś zostały podjęte decyzje mające w planach skanalizowanie całej gminy poza małymi obszarami, gdzie poprzez budowę przepompowni czy innych urządzeń byłoby to nieopłacalne. Nasza oczyszczalnia ścieków przygotowana jest na odbiór ścieków z całej gminy. Jeśli obecnie zostałby obrany kierunek dopuszczający na danym terenie budowę przydomowych oczyszczalni ścieków będą rosły koszty pozostałej części gminy, która korzysta z kanalizacji sanitarnej, bo będzie mniej ścieków. Uważa, że takie decyzje wymagają szczegółowej analizy określających kierunek gminy czy rozwiązań systemowych, na których obszarach można byłoby zrezygnować z budowy sieci kanalizacyjnych.

Radny A. Sękiewicz - poprosił o udzielenie konkretnej odpowiedzi, co jeszcze można zrobić w celu rozwiązania istniejącego od 3 lat problemu uspokojenia ruchu na ulicy 3 Maja na odcinku (ulicy o nawierzchni z kostki granitowej) od budynku PZU do skrzyżowania z ul. Okólną (do księgarni). Poinformował, że przez mieszkańców została złożona propozycja zastosowania tzw. szykan (spowalniaczy ruchu). Zapytał, jakie jest zaangażowanie naszego mieszkańca będącego członkiem Zarządu PWiK w celu rozwiązania istniejącego problemu związanego z przystąpieniem do budowy II etapu ul. Długosza w Kłobucku.

Burmistrz J. Zakrzewski – w odniesieniu do ul. 3 Maja odpowiedział, że wszystkie możliwe zaproponowane rozwiązania nie zostały przyjęte przez mieszkańców tej ulicy. Dlatego też, aby rozwiązać istniejący problem został ustawiony znak zakazu ruchu od godz. 22⁰⁰ do 6⁰⁰, który również nie zadowolili mieszkańców, więc zostały zaproponowane zawężenia na jezdniach oraz tzw. szykany. Pismo w sprawie zastosowania szykan zostało skierowane do ZDiGK, który wystąpi o opinię do Konserwatora Zabytków by po uzyskaniu opinii móc zastanowić się nad dalszymi

decyzjami. W kwestii ul. Długosza w Kłobucku wyjaśnił, że problem polega na tym, że terminy obowiązujące gminę nie są spójne z zakresem robót wykonywanych przez PWiK, co spowoduje zwiększenie kosztów, które wygeneruje przerwa w działaniu firmy wykonującej tylko roboty drogowe. Zakres robót wodociągowych zostanie wykonany z własnych środków przez PWiK, więc nie będzie możliwości wpływu na PWiK na dotrzymanie terminów, które wiążą gminę w zakresie złożenia wniosku o dofinansowania zadania. Zwrócił uwagę, że przez PWiK jest rozważana możliwość odstąpienia od remontu tego odcinka z uwagi na małą awaryjność. Czekamy na jednoznaczną odpowiedź. w tej kwestii i przygotowujemy się do ogłoszenia przetargu. Niemniej jednak nie możemy sobie pozwolić na poniesienie dodatkowych kosztów.

Radny A. Tokarz – poruszył następujące sprawy:

- w odniesieniu do jednego z zadań ustawowych, jakim jest zbiorowe zaspakajanie potrzeb mieszkańców w zakresie budownictwa zapytał jak mają żyć osoby z bardzo niskim dochodem, które od kilku lat oczekują na przydział mieszkania socjalnego, a które zmuszone są do wynajmu prywatnych mieszkań. Przytoczył przykład osoby z dochodem 1.400,00zł, a której po opłaceniu wynajętego mieszkania wysokości 670,00zł plus media pozostaje niewiele.
- w imieniu mieszkańców wspólnoty Nr 7 i 9 poprosił o tymczasową naprawę chodnika przy sklepie spożywczym.
- zapytał, jak w gminie realizowana jest polityka mieszkaniowa w zakresie mieszkań socjalnych i komunalnych. Poprosił o przedstawienie koncepcji, projektów czy konkretnych działań w sprawie pozyskiwania i budowy takich mieszkań. W celu poparcia swej wypowiedzi poinformował, że na terenie gminy jest 51 lokali komunalnych, 39 lokali socjalnych, a nie ma pomieszczeń tymczasowych, gdzie w przypadku eksmisji pojawi się problem z zakwaterowaniem takiej osoby i będzie zachodziła konieczność zakwaterowania jej prywatnie, gdzie będą już dużo większe koszty dla gminy. Na lokale komunalne złożonych jest 24 wnioski, a na lokale socjalne 28 wniosków. Lista osób uprawnionych do lokali socjalnych spełniających wszystkie kryteria zawiera 14 nazwisk. Lista osób uprawnionych do zawarcia umów najmu lokali komunalnych zawiera 12 nazwisk.
- zapytał, na co zostanie przeznaczony lokal remontowany w Lecznicy Weterynaryjnej oraz jakie są ponoszone koszty związane z utrzymaniem lokalu przeznaczonego na wypadki losowe przy ul. 11 Listopada przy Wspólnocie Mieszkaniowej Nr 8.

Burmistrz J. Zakrzewski - w kwestii mieszkań socjalnych zwrócił uwagę, że problem narasta od lat, co widać po liście oczekujących na przydział takiego lokalu. Poinformował, że w ramach zobowiązań w planach było przejście biurowca ERG Jednakże na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe z uwagi na bardzo dużą ilość wierzycieli. Zwrócił uwagę, że środki, jakie mamy do dyspozycji są środkami unijnymi, które można przeznaczyć na rozbudowę lub remont. Natomiast na

budowę można skorzystać z 30% dofinansowania udzielonego przez BGK. Uważa, że również będzie zachodziła konieczność zastanowienia się nad wysokością stawki czynszu, aby gmina nie musiała dopłacać do mieszkań komunalnych. Uważa, że czynsze w mieszkaniach komunalnych są rażąco niskie (1m² 2,00zł). W odniesieniu do mieszkania przy ul. 11 listopada odpowiedział, że rozważana jest możliwość jego sprzedaży i przeznaczeni uzyskanych środków na zakup dwóch mniejszych lokali. Zwrócił uwagę, że również w niedługim czasie pojawi się problem ze znalezieniem mieszkań dla lokatorów z bloku przy ul. Orzeszkowej, który jest w bardzo złym stanie technicznym. Zaznaczył, że jest również rozważana propozycja przystąpienia do rozbudowy budynku przy ul. Wodociągowej. Ponadto ma nadzieję, że informacje, które posiada, a do których przekazania nie jest jeszcze upoważniony spowodują, że będziemy mogli liczyć na budynek po Nitronie. Odpowiedział, że znając stan tych chodników w miarę możliwości będą one naprawiane. W kwestii remontowanego pomieszczenia w Lecznicy Weterynaryjnej oraz kosztów związanych z utrzymaniem lokalu przy ul. 11 Listopada zostanie udzielona odpowiedź pisemna przez ZDiGK.

Radny A. Tokarz – zaznaczył, że jako Przewodniczący osiedla przedstawiał już kiedyś pewną koncepcję przejęcia budynku Domu Dziecka w Kłobucku, zapytał, jaka jest na dzień dzisiejszy możliwość pozyskania przez gminę tego budynku.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że na początku swojej kadencji wiedząc, jaka jest w gminie sytuacja z mieszkaniem socjalnymi w tej kwestii rozmawiał ze Starostą, który poinformował, że starostwo wobec tego budynku ma inne plany, aby powstał Dom Spokojnej Starości. Zaznaczył, że oferta gminy w celu zaadaptowania tego budynku z przeznaczeniem na mieszkania jest nadal aktualna.

Kierownik Wydziału GPN A. Jagielska – uzupełniła, że gmina jest w posiadaniu pisemnej odpowiedzi z Zarządu Powiatu, w którym informują, że mają inne plany wobec tego budynku.

Radny W. Ściebura – zapytał na jakim etapie są rozmowy ze starostwem odnośnie drogi ul. Reymonta między Kłobuckiem a Kamykiem oraz czy została już wykonana ekspertyza mostu.

Burmistrz J. Zakrzewski – w kwestii ekspertyzy odpowiedział, że wykonanie ekspertyzy zostało zlecone i jest już w trakcie realizacji. W odniesieniu do drogi ul. Reymonta odpowiedział, że są pewne kwestie, które pokazują, co jest po stronie gminy, a co po stronie starostwa. Zaznaczył, że cały spór polega na tym, że nie zgadzamy się, że wszystkie usterki są wynikiem budowy kanalizacji. Przypuszcza, że po stronie gminy pozostanie wyremontowanie tej drogi, ponieważ nie ma już firmy (ogłoszona upadłość), ponadto wątpi, aby powiat doszedł z gminą do porozumienia i przejął część kosztów w ramach remontów bieżących. Dlatego też

prawdopodobnie naprawa newralgicznych i niebezpiecznych punktów, zapadlisk zostanie przez ZDiGK zlecona w ramach remontu. Natomiast koszty, jakie zostały wyliczone przez Powiat Kłobucki są niewspółmierne.

Radny W. Dominik – w uzupełnieniu do udzielonej informacji radnemu M. Woźniakowi zapytał czy są formalne przeszkody, aby na obszarze aglomeracji, nie powstawały przydomowe oczyszczalnie ścieków

Kierownik Wydziału IR W. Solska – odpowiedziała, że aglomeracja to jest obszar, który uzasadnia budowę sieci kanalizacyjnych i tylko w małym procencie w tym obszarze ścieki mogą być odprowadzane do przydomowych oczyszczalni ścieków

Radny W. Dominik zapytał, czy jest przepis, który określa ten procent oraz przepis prawny, który zakazywałby lokalizacji przydomowych oczyszczalni w obrębie aglomeracji.

Kierownik Wydziału IR W. Solska – odpowiedział, że takiego przepisu nie ma.

Radny W. Dominik- poprosił o rozwinięcie tematu poruszonego na wczorajszym zebraniu mieszkańców Osiedla Nr 2 w kwestii zorganizowania lodowiska bez dokonanego zgłoszenia.

Burmistrz J. Zakrzewski – uważa, że o pewnych sprawach uczciwość nakazuje, aby mówić otwarcie, żeby nie wzbudzać w społeczeństwie różnego rodzaju interpretacji, gdzie społeczeństwo jest nie do końca zorientowane. Poinformował, że powiat nie złożył sprzeciwu, aby nam zaszkodzić, ale dlatego, że nie miał innego wyjścia, bo zgłoszenie przez dyrektora zostało zbyt późno złożone. Sprzeciw został wprowadzony z uwagi na niezachowanie terminu zgłoszenia. Zaznaczył, że nikt nie jest nieomylny i trzeba się przyznać, że do popełnionego błędu doszło poprzez przeoczenie przepisów. Mając zgodę Konserwatora Zabytków, na taki obiekt wymagane jest również zgłoszenie do Starostwa. Dlatego też powiedział, że nie było zgłoszenia, bo tak de facto nie było one złożone w terminie, o czym rozpisywała się prasa lokalna. Zaznaczył, że zostało to powiedziane po to, aby nie sugerować, że to starostwo robi gminie na złość wprowadzając sprzeciw do inwestycji, które są pozytywnie odbierane przez społeczeństwo. Uważa, że jeśli popełnia się błąd należy się do niego przyznać.

Radny W. Dominik pomijając kwestie odpowiedzialności wynikające z art. 90 prawo budowlane poprosił o rozpoznanie tego tematu na przyszłość, bo nie jest wykluczone, że następnym razem będzie wymagane pozwolenie na budowę. Przytoczył przykład budowanych schodów przy jednym z kościołów w Rędzinach, gdzie wymagane jest uzyskanie pozwolenia na budowę.

Burmistrz J. Zakrzewski – zapewnił, że na pewno z popełnionych błędów są wyciągane wnioski, a co do tego obiektu odpowiedział, że nie jest wymagane pozwolenie na budowę, bo jest to obiekt tymczasowy i wystarczy złożenie zgłoszenia w odpowiednim terminie.

Kierownik Wydziału GPN A. Jagielska – w uzupełnieniu wypowiedzi Kierownika Wydziału IR odnośnie lokalizacji przydomowych oczyszczalni ścieków zwróciła uwagę, że przydomowe oczyszczalnie ścieków nie mogą być zlokalizowane, jeżeli nieruchomość położona jest w strefie ochrony wód.

Radna E. Kotkowska – poruszyła następujące sprawy

- w kwestii oświetlenia świątecznego przypominała, że na ostatnim posiedzeniu sesji pytając o koszt ewentualnego zakupu oświetlenia świątecznego przy Rynku Jana Pawła II i ul. 3 Maja w Kłobucku uzyskała odpowiedź, że jest to nasza własność i koszt zakupu to 30.000,00zł. Niemniej jednak, zaskoczeniem była kwota wynikająca z pisemnej odpowiedzi na zgłoszoną interpelację gdzie poniesiony koszt zakupu wraz z obsługą na okres 3lat wynosił około 65.000,00zł. Z uwagi na tak dużą rozbieżność kwot uważa, że należy zastanowić się nad zmniejszeniem ilości tego oświetlenia. Poprosiła o wyjaśnienie skąd wynikała taka różnica kwoty między ustną, a pisemną odpowiedzią na zgłoszona interpelację.
- W odniesieniu do przejęcia transportu zbiorowego i zabezpieczenia od 01.01.2017r naszych mieszkańców dojeżdżających do szkół czy zakładów pracy w środki zbiorowego transportu publicznego. Zapytała, na jakim etapie są prowadzone ewentualne rozmowy oraz czy została nawiązana współpraca z powiatem i gminami ościennymi, aby ten transport został w odpowiedni sposób przejęty.
- Poprosiła o znalezienie możliwości w podjęciu wspólnych działań ze Starostwem w celu uzupełnienia powstałego ubytku w poboczu drogi krajowej przy rondzie od strony ul. Wieluńskiej rozjeżdżonego przez nieprawidłowo parkujące pojazdy.

Burmistrz J. Zakrzewski – w odniesieniu do różnicy kwot przeprosił za podanie przez niego mylnej kwoty. W kwestii przejęcia transportu odpowiedział, że na terenie gminy nie widzimy niebezpieczeństwa w utrzymaniu dotychczas funkcjonujących linii w tym systemie. W tym temacie uczestniczymy wspólnie z Dyrektorem ZDiGK w organizowanych spotkaniach dotyczących pewnych ustaleń. Poinformował o istniejącym problemie związanym z PKS, który od wielu lat nieodpłatnie korzysta z punktu przystankowego na Rynku Jana Pawła II. Dlatego też wystąpiliśmy z propozycją do PKS w sprawie partycypacji w kosztach utrzymania tego obiektu i rozliczenia poprzedniego okresu, ponieważ sam koszt oświetlenia tego budynku stanowi kwotę 8.000,00zł lub przeniesienia tego punktu w inne miejsce. Wówczas ten obiekt mógłby być przez gminę zagospodarowany na cel związany z promocją miasta i ofertami turystycznymi. W odniesieniu do naprawy rozjeżdżonego pobocza odpowiedział, że w tej sprawie wystąpimy do powiatu,

który otrzymuje środki finansowe, na utrzymanie tych dróg, aby wystąpił do GDDKiA i ZDW o zlecenie i zapłatę tego remontu.

Radna B. Błaszczkowska – zapytała, czy jest już gotowy projekt przebudowy ul. 3 Maja i czy zostało w nim oznaczone przejście dla pieszych koło Pomnika.

W odniesieniu do wypowiedzi Radnej E. Kotkowskiej przypomniała, że to pobocze było już wywiezione ziemią, która została ponownie rozjeżdżona. Uważa, że gmina występując z pisemną prośbą o naprawę pobocza powinna już zasugerować posadzenie w tym miejscu krzewów, które uniemożliwią parkowanie pojazdów

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że w najbliższym czasie zostanie zorganizowane spotkanie z Przedstawicielami GDDKiA i projektantami. Natomiast kwestie ul. 3 Maja na pewno nie zostaną rozstrzygnięte wewnątrz urzędu, ponieważ uważa, że przy wyborze koncepcji przebudowy ul. 3 Maja w Kłobucku największy głos powinni mieć właściciele kamienic przy tej ulicy.

Radny Z. Bełtowski – poruszył następujące sprawy:

- zapytał, czy jest zrobiona dokumentacja na budowę ul. Strażackiej w Białej oraz, dlaczego radnym uczestniczącym w wizji tej drogi nie został przedstawiony protokół wraz z wnioskiem przesłanym do wykonawcy.
- zapytał, czy Burmistrz na zebraniu OSP w Białej zapytał ile środków finansowych ma na koncie ta jednostka. Uważa, że taka duża jednostka mająca tak duży budynek, który prawie w całości jest wydzierżawiany powinna mieć zabezpieczoną część środków na zakup pojazdu .
- w odniesieniu do przydomowych oczyszczalni ścieków zapytał, jak dalej ma mieszkać kilka pozostawionych rodzin przy drodze wojewódzkiej, którzy nie mają wybudowanej sieci kanalizacyjnej, ponieważ zaplanowany w projekcie odcinek około 2km od szkoły w Kamyku do cmentarza nie został zrealizowany. W planach jest budowa drogi wojewódzkiej, której budowa ma zostać zakończona do 2022r plus 5 lat gwarancji. Uważa, że jeśli kanalizacja nie zostanie wybudowana do 2022r należy podjąć decyzje wyrażającą zgodę na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

Burmistrz J. Zakrzewski - odpowiedział, że z przeprowadzonej wizji są sporządzone dwa protokoły dotyczące dwóch kwestii tj. odcinka od drogi wojewódzkiej, który był wykonywany przez gminę ze środków gminnych, który został wykonany prawidłowo, gdzie każda naprawa w ramach gwarancji powinna być wykonana w pełnym zakresie oraz odcinka, który dotyczył odtworzenia po kanalizacji jezdni po lewej stronie, na którym jeśli nie uda się odstąpić od gwarancji to nie będziemy mogli wejść z pracami. Natomiast wykonywanie prac połową jezdni jest nieracjonalne, więc w tej kwestii możemy przystąpić do rozmów po otrzymaniu odpowiedzi od wykonawcy. Uważa, że ten temat nie jest łatwy do rozwiązania, bo zerwanie gwarancji jest ewidentnym naruszeniem zasad dobrego gospodarowania,

więc trzeba to zrobić tak, aby nikt nie miał podstaw do zarzucenia, że zostały przekroczone uprawnienia czy, że zostało złamane prawo. W odniesieniu do OSP odpowiedział, że na każdym zebraniu sprawozdawczym jest przedstawiane sprawozdanie z działalności jednostki, gdzie przedstawiona jest sytuacja finansowa i przedstawione wydatki, na jakie cele zostały wydatki poniesione, które zostały zatwierdzone przez ich organ kontroli w postaci Komisji Rewizyjnej. Natomiast rolą burmistrza nie jest kwestionowanie wewnętrznych spraw finansowych jednostki, bo jest to niezależne Stowarzyszenie, które ma prawo do swobodnego dysponowania swoimi środkami, które są w ich dyspozycji. Niemniej jednak ma nadzieję, że jak Biała będzie widziała, że jest szansa na zakup nowego pojazdu też dołoży się do jego zakupu.

Kierownik Wydziału IR W. Solska – uzupełniła, że budowa przydomowych oczyszczalni ścieków z dofinansowaniem środkami zewnętrznym np. WFOŚiGW i pełną obsługą pracowników z urzędu oraz zachowaniem trwałości projektu, czy przystąpienie do budowy sieci kanalizacji sanitarnej na odcinku od szkoły w Kamyku jest to rozwiązanie systemowe, więc nie jest osobą władną do jego podejmowania. Zwróciła uwagę, że równie dobrze można zrealizować sieć kanalizacji sanitarnej do 2022 roku. Niemniej jednak sprawę trzeba rozeznąć w paru aspektach, bo wszystko za sobą pociąga pewne konsekwencję dla stanu obecnego, gdyż są to decyzje strategiczne, na które trzeba zabezpieczyć środki finansowe. Natomiast przydomowe oczyszczalnie ścieków z dofinansowaniem z BOŚ na terenie gminy są realizowane na wniosek osób fizycznych.

Radny A. Sękiewicz – zapytał, co z placem koło Netto i czy na terenie sąsiednim obok tego placu zostanie zaplanowana budowa McDonalds.

Burmistrz J. Zakrzewski – w odniesieniu do ogrodzonego placu przy Netto odpowiedział, że inwestor ma cały czas takie same plany. Inwestor nie uzyska pozwolenia na budowę dopóki nie będzie miał uregulowanych kwestii komunikacyjnych z wnioskiem o zgodę może wystąpić tylko i wyłącznie właściciel tej drogi, której jest Polomarket. Obecnie w tym temacie trwają rozmowy, w których osobiście nie jest uczestnikiem. W kwestii McDonalds odpowiedział, że jest po rozmowie z właścicielem terenu i plan nadal jest aktualny niemniej jednak w tym przypadku oprócz podobnego problemu z wjazdem dodatkowo musi być jeszcze zgoda Firmy McDonalds.

Radny W. Dominik – w odniesieniu do wypowiedzi Radnego A. Sękiewicza jako uczestnik prowadzonych rozmów poinformował, że prawdopodobnie Prezes FRAPO INWEST, jako właściciel zjazdu na drogę krajową wystąpi do Zarządu Dróg Krajowych i Autostrad o wydanie warunków ewentualnej przebudowy zjazdu z wykorzystaniem w niezmienionej formie. W kwestii bieżącego utrzymania dróg, aby uniknąć niepotrzebnych pytań i konfliktów wynikających również z tego powodu, że nie każdy mieszkaniec wie, że zadaniem ZDiGK nie jest bieżące utrzymanie dróg

powiatowych zaproponował zastanowić się nad możliwością zawarcia porozumienia z Powiatem Kłobuckim celu przejęcia przez gminę bieżącego utrzymania dróg powiatowych, które to zadanie mogłoby być zlecone gminie na zasadzie porozumienia z pełną odpłatnością.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że ten problem istnieje od lat i były już takie propozycje, ale Powiat Kłobucki nie wyraża na to zgody z uwagi, że musiałby przekazać wszystkie środki na ten cel zabezpieczone. Natomiast dziwi się, dlaczego przetargi na sprzątanie ulic czy zapytania są tak późno rozpisywane, skoro budżet w starostwie i ZDP jest zatwierdzany dużo wcześniej, by przetargi były ogłaszane wcześniej. Zaznaczył, że takie późne sprzątanie ulic po okresie zimowym jest powodem zapychania się kanałów deszczowych.

Radny A. Tokarz - ponowił problem blokowanych dojazdów przez nieprawidłowe parkowanie pojazdów samochodowych przy budynkach wielolokalowych na terenie Kłobucka. Uważa, że blokowane dojazdy mogą w razie konieczności utrudnić dojazd karetki pogotowia czy Staży Pożarnej. Przypomniał, że problem był omawiany podczas przeprowadzonej wizytacji przez ówczesnego wiceburmistrza przy udziale mieszkańca, na którą okoliczność został sporządzony protokół. Poprosił o rozwiązanie istniejącego problemu, gdyż zarządcą terenu jest ZDiGK.

Burmistrz J. Zakrzewski – odpowiedział, że to pytanie powinno zostać skierowane do Przedstawiciela Policji, gdyż od ukarania kierowców niewłaściwie parkujących pojazdy jest policja. ZDiGK nie usuwa źle parkujących samochodów z miejsc do tego nie przeznaczonych i nie ma możliwości ukarania tych kierowców. Dlatego też należy zastanowić się czy te miejsca są prawidłowo oznakowane, aby kierowca wiedział, że nie może tam parkować, wówczas policja będzie miała obowiązek reagowania. Uważa, że wystarczy ustawienie znaku zakazu zatrzymywania się i postoju i oznaczenia, że jest to droga p.poz.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej J. Batóg – poruszył następujące sprawy:

- w odniesieniu do poprawy porządku przy drogach powiatowych i wojewódzkich na terenie Gminy Kłobuck zaproponował wystąpienie do Powiatu Kłobuckiego o podjęcie starań w celu uporządkowania tych terenów.
- poprosił o dokończenie budowy około 300m odcinka chodnika przy ul. Długosza od ul. Teligi do przejazdu kolejowego.
- poprosił o usunięcie fundamentu wraz z tablicą informacyjną ERG Kłobuck S.A przy skrzyżowaniu ulic E. Orzeszkowej z ul. Zamkową w Kłobucku.

Burmistrz J. Zakrzewski - w kwestii dokończenia chodnika odpowiedział, że jak tylko zostanie dostarczony frez ZDiGK przystąpi do jego ukończenia. W kwestii fundamentu tablicy odpowiedział, że zostaną usunięte.

Radny J. Soluch – poruszył następujące sprawy:

- ponowił prośbę, o którą zwraca się od kilku lat, aby ZDiGK przystąpił do smołowania wszystkich powstałych pęknięć w drogach gminnych, które przyczyni się do uratowania tych dróg, które już mamy. Poinformował, że na zgłoszoną w tej kwestii interpelację otrzymał z ZDiGK odpowiedź, z której wynika, że ZDiGK nie przystąpi do smołowania dróg z uwagi na brak funduszy na remonty cząstkowe. Zwrócił uwagę, że takiej odpowiedzi nie przyjmuje, z uwagi, że nie są to wysokie koszty, ZDiGK mając własny budżet powinien samodzielnie decydować w tych sprawach.
- poprosił o naprawę drogi Salezjańskiej na Kopcu przy mostach oraz o odnowienie mostu na ul. Stawowej.
- poprosił o informację odnośnie Dworku.

Burmistrz J. Zakrzewski - odpowiedział, że na najbliższej sesji będzie propozycja przesunięcia znacznej ilości środków na remonty cząstkowe. Niemniej jednak będzie zachodziła konieczność przeanalizowania zasadności, aby to smołowanie powstałych pęknięć było wykonywane na drogach wykonanych już z podbudową i odpowiednią grubością asfaltu. W kwestii ul. Salezjańskiej poinformował, że chwilą przystąpienia do remontu ul. Strażackiej w Białej ten zakres powinien obejmować również ten odcinek z uwagi, że jest to ciągłość. W odniesieniu do Dworku odpowiedział, że zostało zlecone wykonanie operatu szacunkowego wartości budynku i gruntu, a z chwilą jego wykonania zostanie ogłoszony przetarg.

Radny J. Kulej – zapytał, czy była rozważana możliwość, aby mieszkańcom sołectwa Zakrzew lub Niwy Skrzyszów z uwagi na nieopłacalność budowy kanalizacji sanitarnych umożliwić budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

Burmistrz J. Zakrzewski - odpowiedział, że w ZIT-ch mamy zabezpieczone pewne środki na kanalizację, więc możliwe jest, że gdyby zmieniły się kryteria i sposób dofinansowania wówczas można będzie spróbować wykonać główny etap w którymś z sołectw. Niemniej jednak na dzień dzisiejszy nie ma takich informacji.